

Sygn. akt I ACa 511/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Lewandowski
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska (spr.) SO del. Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w G.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 marca 2014 r. sygn. akt I C 753/13

I/ zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że oddala powództwo,

2) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 197 (sto dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II/ zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 335 (trzysta trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 511/14

UZASADNIENIE

Powód L. K. wniósł przeciwko pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w G. powództwo uchylenie uchwały Części

I Walnego Zgromadzenia tej Spółdzielni podjętej w dniu (...) r. w sprawie odwołania powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej.

W uzasadnieniu powód twierdził, że grupa członków spółdzielni złożyła wniosek o jego odwołanie z funkcji członka Rady Nadzorczej, który w jego ocenie zawierał zarzuty oparte na ogólnikowych sformułowaniach, nie poparte żadnymi dowodami. Powód podniósł, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, godzi w interes spółdzielni i ma na celu pokrzywdzenie powoda jako członka spółdzielni. Osoby dążące do odwołania powoda z Rady Nadzorczej kierowały się wyłącznie własnym interesem, powód nie miał możliwości zapoznania się z faktycznymi przyczynami odwołania, nie pozwolono mu również na zabranie głosu na Walnym Zgromadzeniu. Postawiono mu publicznie zarzuty, które nie miały oparcia w stanie faktycznym, co narusza jego dobre imię.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w G. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. uwzględnił powództwo w całości (pkt I) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 397 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że L. K. jest członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w G.. Do dnia (...) r. był też członkiem jej Rady Nadzorczej spółdzielni. Sąd pierwszej instancji ustalił treść statutu pozwanej Spółdzielni, m.in. dotyczącą wyborów do Rady Nadzorczej i utraty mandatu przez członka tego organu. Według dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji, w piśmie z dnia 27 maja 2013 r. grupa osiemnastu członków Spółdzielni złożyła wniosek o umieszczenie w porządku obrad I części Walnego Zgromadzenia punktu dotyczącego odwołania powoda ze składu Rady Nadzorczej. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że działalność powoda na rzecz Osiedla (...) nie przynosi żadnych efektów. Nie widać też, aby Rada Nadzorcza kontrolowała Zarząd Spółdzielni. Wskazano na rosnące koszty jej utrzymania. Podkreślono, że powód ponosi odpowiedzialność za niekorzystne zmiany, które w Spółdzielni następują. Zwrócono uwagę, że przez dwa lata swojej kadencji nie poruszył tematu likwidacji piecyków gazowych w łazienkach i podłączenia ciepłej wody do mieszkań dla budynków osiedla. Jako członek Komisji (...) przeprowadził kontrolę w Administracji (...)1 dotyczącą kierowców i konserwatorów wraz z komisją uczestniczącą w kontroli i podpisał się pod protokołem, nie wiedząc kogo kontroluje. Zarzucono powodowi, że nie działa w interesie osiedla, w żadnym z protokołów Rady Nadzorczej nie ma zanotowanego odrębnego zdania powoda mimo wielu spraw niekorzystnych dla osiedla. Według autorów wniosku powód zgadzał się na wszystkie niekorzystne rozwiązania. W ocenie wnioskodawców powód stracił społeczne zaufanie, jest osobą niewiarygodną i nie powinien być członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni.

W dniu (...) r. odbyła się I część Walnego Zgromadzenia Spółdzielni, na którym podjęto m. in. uchwały o odwołaniu powoda L. K. i R. K. z Rady Nadzorczej. Za odwołaniem głosowało 69 osób, przeciwko było 24, oddano też 2 głosy nieważne. Jednocześnie Walne Zgromadzenie wybrało do Rady Nadzorczej K. G. i S. K.. Podczas obrad panowała nerwowa atmosfera, a powoda nie dopuszczono do głosu. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w piśmie z dnia 1 lipca 2013 r. H. M. przeprosiła powoda za podpisanie wniosku z dnia 27 maja 2013 r. o jego odwołanie, wskazując, że osoba zbierająca podpisy wprowadziła ją w błąd. To samo uczyniła N. W. w piśmie z dnia 16 września 2013 r. Powód brał aktywny udział w pracach Rady Nadzorczej, (...) ta działała sprawnie i systematycznie. Powód zasiadał w niej w komisji gospodarki rady nadzorczej.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków N. W., H. M., R. K. i S. O., zeznań przedstawiciela pozwanej W. W. i zeznań powoda. W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ wskazane we wniosku przyczyny odwołania powoda były ogólnikowe i nieprawdziwe. Pozwana nie udowodniła, by powód wykonywał swoją funkcję w sposób niesumienny, był niekompetentny i działał na szkodę Spółdzielni. Sformułowania użyte we wniosku

o odwołanie powoda nie dotyczyły faktów, lecz stanowiły jedynie gołosłowną ocenę bez przytoczenia szczegółów. Również w toku procesu pozwana nie wskazała, na czym miałyby polegać odpowiedzialność powoda za wzrost kosztów utrzymania i niekorzystne zmiany w Spółdzielni. We wniosku o odwołanie zostały co prawda wskazane dwie sprawy, którymi zajmował się powód, dotyczące likwidacji piecyków gazowych oraz kontroli kierowców i konserwatorów, jednak zarzuty w tym zakresie były bardzo ogólnikowe. Jak zaś wynikało z zeznań prezesa Zarządu Spółdzielni, powód czynnie brał udział w przedsięwzięciu likwidacji piecyków. Również zarzut braku wiedzy powoda na temat przedmiotu kontroli, którą przeprowadzał, jest gołosłowny. Jak wynika z wniosku o odwołanie powoda, autorzy wniosku zarzut ten oparli jedynie na okoliczności, że w protokole kontroli Osiedle (...) zostało nieprawidłowo określone jako Osiedle (...). W ocenie Sądu pierwszej instancji błąd ten stanowi co najwyżej oczywistą omyłkę, a podpisanie się powoda pod protokołem zawierającym taką omyłkę nie świadczy o tym, że nie miał on wiedzy o przedmiocie kontroli.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że z uwagi na brak konkretyzacji zarzutów wobec powoda zaskarżona uchwała Walnego Zgromadzenia jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy Spółdzielni. Odwołanie członka Rady Nadzorczej powinno, zdaniem Sadu meriti, następować na podstawie konkretnych zarzutów, precyzyjnie wskazanych w treści samej uchwały lub we wniosku o odwołanie. Rada Nadzorcza powoływana jest bowiem na trzyletnią kadencję, a odwołanie z jej składu powinno następować jedynie w sytuacjach uzasadnionych. Wynika to choćby z konieczności uzyskania stabilizacji podejmowanych przez ten organ decyzji, które mają wpływ na obowiązki i uprawnienia innych podmiotów. W ocenie Sądu orzekającego zaskarżona uchwała miała również na celu pokrzywdzenie powoda jako członka Spółdzielni, który powinien mieć możliwość poznania rzeczywistych przyczyn jego odwołania ze składu organu, którego był członkiem.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że podjęta przez Część I Walnego Zgromadzenia uchwała z dnia (...) r. o odwołaniu powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, godzi w interesy Spółdzielni oraz ma na celu pokrzywdzenie powoda jako jej członka i jako taka, na podstawie art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze, winna podlegać uchyleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zarzucając naruszenie:

1) art. 45 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze w związku z § 105 ust. 1 Statutu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w G. uchwalonego przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni uchwałą nr 10/2012 z dnia 31 maja 2012 r.

i zarejestrowanego postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdańsku VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 13 sierpnia 2012 r., poprzez niezastosowanie tych przepisów; wyrok uwzględniający powództwo narusza przepisy o ilości osób, które mogą zasiadać w Radzie Nadzorczej, w konsekwencji jest niewykonalny i prowadzi do niepewności prawa oraz może destabilizować pracę Spółdzielni;

2) art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; Sąd błędnie wywiódł, że uchwała Walnego Zgromadzenia jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, godzi w interesy Spółdzielni oraz ma na celu pokrzywdzenie członka Spółdzielni;

3) art. 45 § 5 ustawy Prawo spółdzielcze w związku z § 97 ust. 3 Statutu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w G. uchwalonego przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni uchwałą nr 10/2012, poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie; Sąd błędnie wywiódł, że Walne Zgromadzenie może odwołać członka tylko na podstawie konkretnych zarzutów, precyzyjnie wskazanych w treści samej uchwały lub we wniosku o odwołanie, pomimo że ani przepis ustawy, ani przepis statutu nie nakłada na Walne Zgromadzenie takiego obowiązku;

4) art. 233 § 1 kpc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie; Sąd nie rozpatrzył żądania pozwu pod kątem wszystkich okoliczności w sprawie oraz przedłożonych dowodów, w tym nie zanalizował zapisów z protokołu z Walnego Zgromadzenia pod kątem zgodności podjęcia uchwały z art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze; to protokół z Walnego Zgromadzenia w sposób najbardziej szczegółowy przedstawiał, jaka była wola członków Spółdzielni, natomiast Sąd tego dowodu nie zanalizował w sposób szczegółowy i oparł się przede wszystkim na analizie wniosku o odwołanie L. K..

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podzielił wprawdzie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za podstawę także dla własnego rozstrzygnięcia, jednakże odmiennie ustalenia te ocenił, dochodząc do wniosku o bezzasadności powództwa.

W pierwszej jednak kolejności zważyć trzeba, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 45 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1443, dalej – Pr.sp.), zgodnie z którym rada nadzorcza składa się co najmniej z trzech członków wybranych stosownie do postanowień statutu przez walne zgromadzenie, zebranie przedstawicieli lub zebrania grup członkowskich. W tym zakresie skarżąca zarzucała, że skoro przepis ten wskazuje, z ilu członków składa się rada nadzorcza spółdzielni, zaś § 105 statutu pozwanej spółdzielni stanowi, że rada nadzorcza składa się z 11 członków, to wyrok Sądu pierwszej instancji jest niewykonalny, ponieważ kreuje stan sprzeczny z prawem przez to, że przywrócenie powoda do składu Rady Nadzorczej doprowadzi do zwiększenia go ponad liczbę przewidzianą w statucie. W przypadku ewentualnego ostania się wyroku Sądu pierwszej instancji, zarzut ten byłby o tyle zasadny, że obowiązkiem pozwanej byłoby dostosowanie się do stanu zgodnego z prawem, skoro pozwana na własne ryzyko, w dniu odwołania powoda z Rady Nadzorczej, podjęła uchwałę o powołaniu do jej składu dwóch nowych członków. Stan faktyczny wywołany tym aktem powołania w żadnym razie natomiast nie może mieć wpływu na ocenę zasadności powództwa.

Zgodzić się natomiast należy ze skarżącą co do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 45 § 5 Pr.sp. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący i stanowi, że przed upływem kadencji członek rady może być odwołany większością 2/3 głosów przez organ, który go wybrał. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o uchyleniu zaskarżonej uchwały w przedmiocie odwołania powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej i kierunek prowadzonego przez ten Sąd postępowania dowodowego opierał się na wadliwym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, założeniu, że odwołanie członka rady nadzorczej spółdzielni musi mieć uzasadnione przyczyny. W świetle art. 45 § 5 ustawy w gestii członków spółdzielni pozostaje i wyłącznie od ich woli zależy podjęcie uchwały w przedmiocie odwołania członków rady nadzorczej spółdzielni, bez konieczności wskazywania na jakiegokolwiek przyczyny w tym zakresie. To członkowie spółdzielni wyrażają wolę powołania albo odwołania danego członka rady nadzorczej.

W przypadku uzyskania większości 2/3 głosów walnego zgromadzenia do odwołania członka rady nadzorczej i podjęcia uchwały w tym przedmiocie, według powołanego przepisu, nie zachodzi wymóg wystąpienia określonej motywacji przemawiającej za utratą tej funkcji.

Prawo spółdzielcze nie zrównuje w tym zakresie sytuacji odwołanego członka rady nadzorczej spółdzielni z sytuacją wykluczonego czy wykreślonego członka spółdzielni. Przeciwnie, w przepisach zaznaczone jest wyraźne zróżnicowanie regulacji dotyczących trybu pozbawienia członkostwa w spółdzielni od trybu pozbawienia członkostwa w jej organie w postaci rady nadzorczej. Prawo spółdzielcze w art. 193 przewiduje, w jakich sytuacjach członek spółdzielni może być z niej wykluczony, zaś art. 194 wskazuje na podstawy do wykreślenia członka spółdzielni. W razie podjęcia uchwały o wykreśleniu lub wykluczeniu członka i zaskarżenia jej do Sądu, obowiązkiem Sądu jest zbadanie wystąpienia przesłanek do podjęcia uchwały w tym przedmiocie, a przesłanki te są określone w ustawie i skorelowanym z nią statucie. Odmiennie jednak przedstawia się sytuacja odwołania członka rady nadzorczej spółdzielni ze składu tego organu. Regulacja przewidziana w art. 45 § 5 Pr.sp. wskazuje, że odwołanie członka rady nadzorczej należy do swobodnej decyzji organu uprawnionego do jej podjęcia, czyli walnego zgromadzenia.

W doktrynie i piśmiennictwie wskazuje się, że stosunek członkostwa w radzie nadzorczej spółdzielni przyrównać należy do stosunku zlecenia i że odpowiednie zastosowanie do tego rodzaju stosunku prawnego winny mieć przepisy art. 750 i następane k.c. (v. Adam Stefaniak: Komentarz do art. 45 ustawy Prawo spółdzielcze, LexOmega). Odwołać

się również w tym względzie należy do orzecznictwa Sądu Najwyższego, a mianowicie wyroku z dnia 7 marca 2007 r. w sprawie II CSK 486/06 (LEX nr 278671), w którym Sąd ten stwierdził, że do zrzeczenia się funkcji członka w radzie nadzorczej zastosowanie mają przepisy o zleceniu. Podzielając ten pogląd wskazać trzeba, że art. 746 § 1 k.c. stanowi, iż stosunek zlecenia może być wypowiedziany w każdym czasie. Oznacza to, że do wypowiedzenia tego rodzaju stosunku cywilnoprawnego nie jest wymagane wystąpienie jakichkolwiek przyczyn, poza wolą dającego zlecenie. Powyższe uregulowanie koresponduje

z rozwiązaniami przyjętymi w ustawie Prawo spółdzielcze, w szczególności w art. 45 § 5 tej ustawy. Z powyższych względów, skoro przy tym w sprawie nie była kwestionowana formalna prawidłowość procedury związanej z odwołaniem powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do ingerencji sądowej w działania ustawowego organu spółdzielni (walnego zgromadzenia), korzystającego ze swoich kompetencji.

Zważyć również należy, że błędnie uznał Sąd Okręgowy, iż spełnione zostały przesłanki z art. 42 § 3 Prawa spółdzielczego, zgodnie z którym uchwała spreczna

z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu. W sytuacji bowiem, gdy przynależność do rady nadzorczej danego członka może ustać w trakcie kadencji bez określonych przyczyn, w drodze uchwały podjętej przez właściwy organ większością 2/3 głosów, to nie można uznać za Sądem pierwszej instancji, że istnieje wymóg motywowania każdej decyzji walnego zgromadzenia spółdzielni, wynikający z zasady transparentności jej działania. Możliwość skorzystania przez spółdzielnię mieszkaniową z obowiązujących uregulowań prawnych i statutowych w zakresie odwołania członka rady nadzorczej w trakcie trwania kadencji sama w sobie nie może być spreczna z dobrymi obyczajami. Jednoczesne powołanie – w miejsce odwołanych – nowych członków Rady Nadzorczej, zapobiegło destabilizacji pracy tego organu, przez co nie ma podstaw zarzut, że odwołanie powoda godzi w interesy Spółdzielni. W żadnym razie powód nie wykazał również, że odwołanie z Rady Nadzorczej miało na celu pokrzywdzenie go w uprawnieniach członka pozwanej Spółdzielni, bowiem członkostwo w Spółdzielni i udział w składzie jej statutowego organu są w tym zakresie od siebie niezależne i wiążą się z całkowicie odmiennymi uprawnieniami, zaś uprawnienia członkowskie powoda nie zostały w niczym naruszone. Dodać ubocznie należy, że o ile odwołanie ze składu organu spółdzielni istotnie miałyby za podstawę argumenty naruszające dobra osobiste odwołanego, to może on poszukiwać ochrony prawnej w inny sposób, prawem przewidziany. Nie ma natomiast prawnej możliwości skutecznego przeciwstawienia się własnemu odwołaniu z Rady Nadzorczej w drodze powództwa o uchylenie właściwej uchwały Walnego Zgromadzenia, podjętej zgodnie z zasadami określonymi w statucie i prawie spółdzielczym.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanej Spółdzielni wyrażonego w piśmie procesowym z dnia 2 października 2014 r., powołującego się na nowe okoliczności uzasadniające, w jej ocenie, umorzenie postępowania z uwagi na zakończenie kadencji Rady Nadzorczej, której członkiem był powód. Pozwana wskazała, że w dniach od 12 do 26 czerwca 2014 r. dokonano wyboru członków Rady Nadzorczej na nową kadencję lat 2014-2017, zaś zakończyła się kadencja Rady Nadzorczej wybranej na lata 2011-2014. Powód nie został wybrany w skład nowopowołanej Rady Nadzorczej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższa okoliczność nie powoduje, że wyrok w niniejszej sprawie jest bezprzedmiotowy i że postępowanie powinno ulec umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Należy bowiem zważyć, że niniejsze rozstrzygnięcie w dalszym ciągu dotyczy sfery prawnej powoda – poprzez przesądzenie, czy ustanie jego członkostwa w Radzie Nadzorczej było rezultatem wygaśnięcia kadencji tego organu, czy też skutecznego odwołania powoda z funkcji przed upływem kadencji.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddalił powództwo. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była również konieczność zmiany wyroku Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu. Ostatecznie powód przegrał proces, dlatego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

w punkcie 2 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kwoty 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490.j.t.) składa się kwota 180 zł wynagrodzenia pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia, obciążając nimi powoda w całości jako przegranego w niniejszym sporze. Na koszty te składa się opłata od apelacji w kwocie 200 zł (k. 144) i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 135 zł.